

17 stycznia 2017



Dodatkowi anestezjodzy w szpitalu wojewódzkim.

Znieczulą kobiety przy porodzie

Od początku tego roku, każda kobieta rodząca drogami natury w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, ma pełny dostęp do znieczulenia zewnątrzoponowego. – W Klinice Położnictwa i Ginekologii, specjalnie w tym celu, zatrudniono dodatkowo anestezjologa, a trzech innych lekarzy tej specjalności dyżuruje całodobowo, każdego dnia pod telefonem – informuje Anna Mazur-Kałuża, rzecznik prasowy lecznicy. Prawo do znieczulenia przy porodzie zapewnia kobietom rozporządzenie Ministra Zdrowia z listopada 2015 roku.

Doktor nauk medycznych **Grzegorz Wydrzyński** – zastępca kierownika Kliniki Położnictwa i Ginekologii WSzZ tłumaczy, że ZOP można podać rodzącej, u której ciąża, od początku do końca, przebiega fizjologicznie i w przypadku, której lekarz prowadzący zdecydował o porodzie drogami natury. Kobieta, po zgłoszeniu do szpitala, przechodzi weryfikację, badania i jest szczegółowo informowana o korzyściach i przeciwwskazaniach, jakie niesie ze sobą znieczulenie zewnątrzoponowe, a następnie musi podpisać świadomą i dobrowolną zgodę na jego zastosowanie.

Jak wyjaśnia, doktor **Renata Kozubek** – anestezjolog, bezwzględnymi przeciwwskazaniami do ZOP są: zaburzenia krzepliwości krwi, przyjmowanie leków „rozrzedzających” krew, zakażenie skóry w okolicy lędźwiowej, poważne schorzenia neurologiczne i brak zgody pacjentki.

Znieczulenie zewnątrzoponowe porodu polega na założeniu małego cewnika, o średnicy około 1 milimetra, do przestrzeni zewnątrzoponowej, w okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Podawane są przez niego leki, które należą do grupy środków znieczulenia miejscowego oraz silnych narkotycznych leków przeciwbólowych. – Ich stężenie jest jednak tak małe że praktycznie nie wpływają na płód. Pacjentka, po zastosowaniu leku, odczuwa mniejszy ból przez ok 1,5 do 2 godzin, później jeżeli zachodzi taka potrzeba podawane są kolejne dawki leków – podkreśla Renata Kozubek. Anestezjolog czuwa przy rodzącej przez cały okres porodu. Po jego zakończeniu, cewnik zostaje usunięty. – Należy pamiętać o tym, że znieczulenie zmniejsza odczuwanie bólu do poziomu akceptowalnego przez rodzącą, ale nie znosi go całkowicie. Jest to różnie odczuwane przez pacjentki, gdyż każdy z nas ma inny próg tolerancji bólu, ale zmniejszenie jego natężenia jest znaczne. Znieczulenie jest bezpieczne dla kobiety i dla dziecka, gdyż podajemy bardzo małe dawki leków – podkreśla Renata Kozubek.

Następstwami zastosowania ZOP może być m.in. niewielki spadek ciśnienia tętniczego, uczucie drętwienia kończyn dolnych, bóle kręgosłupa, możliwość wydłużenia porody, a także konieczność zastosowania na jego końcowym etapie, kleszczy lub próżnościągu, gdy w II okresie porodu dojdzie do osłabienia skurczów macicy.

Rodzące o możliwości zastosowania znieczulenia zewnątrzoponowego są informowane w trakcie ciąży w gabinetach i poradniach ginekologicznych. W Szkole Rodzenia w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, ZOP jest poświęcona duża część jednego z wykładów.

W ubiegłym roku znieczulenie zewnątrzoponowe w WSzZ zastosowano u 63 rodzących. Tylko w pierwszych dniach stycznia 2017, ze względu na nawiązanie współpracy z dodatkowymi anestezjologami, była możliwość podania ZOP już 15 rodzącym w lecznicy na Czarnowie.

Szpital Zespolony w Kielcach jest jedynym miejscem w regionie, gdzie zatrudniono anestezjologów wyłącznie ze względu na znieczulenia zewnątrzoponowe porodu. Kobieta nie płaci za znieczulenie zewnątrzoponowe. Świadczenie to jest refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.